

## **Pierwsza rozprawa lustracyjna Ireny**

### **Dziedzic**

Przed Sądem Okręgowym dla Warszawy-Pragi w dniu 28 czerwca 2010 r. odbyła się rozprawa w sprawie lustracyjnej Pani Ireny Dziedzic. Postępowanie prowadzone jest w trybie tzw. autolustracji w związku z wnioskiem Ireny Dziedzic – jako osoby publicznie pomówionej o współpracę z organami bezpieczeństwa państwa – o wszczęcie postępowania lustracyjnego.

Wraz z wnioskiem o wszczęcie postępowania lustracyjnego Irena Dziedzic złożyła oświadczenie lustracyjne, zgodnie z którym nigdy świadomie nie współpracowała ze służbą bezpieczeństwa państwa. Prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej zajął natomiast stanowisko, zgodnie z którym Pani Irena Dziedzic złożyła niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne bowiem w sposób świadomy i tajny współpracowała ze Służbą Bezpieczeństwa w Warszawie jako osobowe źródło informacji.

Na rozprawie w dniu 28 czerwca 2010 r. sąd postanowił nie uwzględnić wniosku pełnomocnika lustrowanej o wyłączenie jawności. Zgodnie bowiem z art. 18 ustawy lustracyjnej rozprawa w postępowaniu lustracyjnym odbywa się jawnie, natomiast sąd może wyłączyć jawność części rozprawy tylko na wniosek osoby lustrowanej w zakresie, w jakim mogą być ujawnione okoliczności dotyczące jej pochodzenia etnicznego lub rasowego, przekonań religijnych, przynależności wyznaniowej oraz danych o stanie zdrowia i życia seksualnego.

Po podtrzymaniu przez lustrowaną wniosku o wszczęcie postępowania lustracyjnego sąd otworzył przewód sądowy oraz wysłuchał Irenę Dziedzic.

Lustrowana podtrzymała stanowisko przedstawione w oświadczeniu lustracyjnym. W związku z pytaniami swojego pełnomocnika opowiedziała o jedynym przypadkowym kontakcie z osobą, która otwarcie przyznała się do bycia funkcjonariuszem Służb Bezpieczeństwa. Irena Dziedzic stwierdziła również, że bez wątplenia miała na co dzień do czynienia z funkcjonariuszami oraz tajnymi współpracownikami, jednak nigdy z nimi nie współpracowała. Lustrowana odniosła się również do potwierdzeń odbioru pieniędzy, które znalazły się w stanowisku Prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN, a które miały być przez nią podpisywane. Irena Dziedzic stwierdziła, że dwa z nich dotyczą jej wyjazdów do Paryża i Bułgarii, ale dotyczą diet, które przyznawano uczestnikom wyjazdu. Natomiast co do czterech pozostałych pokwitowań lustrowana stwierdziła, że są one sfalszowane.

Po wysłuchaniu lustrowanej sąd postanowił przerwać rozprawę i wyznaczyć kolejny termin na 2 sierpnia 2010 r. Tego dnia sąd przesłucha świadków, a także wysłucha biegłego.

Rozprawa obserwowana jest przez przedstawicieli Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Wojciech Klicki

[Joomla SEF URLs by Artio](#)